



SKA

ŚLĄSK WROCŁAW S.A.

Utrzymać „Twierdzę Wrocław”

Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław

Bramkarze: 1. Wojciech Pawłowski, 22. Jakub Wrąbel, 33. Mariusz Pawelec;
Obrońcy: 2. Krzysztof Ostrowski, 3. Piotr Celeban, 12. Dudu Paraiba, 15. Rafał Grodzicki, 17. Mariusz Pawelec, 21. Juan Calahorra, 23. Paweł Zieliński, 24. Tadeusz Socha, 30. Kamil Dankowski;
Pomocnicy: 4. Tom Hateley, 6. Tomasz Hołota, 8. Mateusz Machaj, 9. Waldemar Gancarczyk, 10. Robert Pich, 11. Sebastian Milla, 20. Łukas Droppa, 25. Michał Bartkowiak, 28. Flavio Paixao, 29. Paweł Uliczny, 31. Maciej Pałaszewski;

Napastnicy: 7. Sebino Plaku, 14. Karol Angielski, 19. Marco Paixao, 32. Marcin Przybylski.

SZTAB SZKOLENIOWY: Tadeusz Pawłowski – trener, Paweł Barylski – drugi trener, Tomasz Hryńczuk – trener bramkarzy, Łukasz Czajka – asystent, Andrzej Traczyk – kierownik, Wojciech Sznajder – lekarz, Jarosław Szandrocho – fizjoterapeuta, Dawid Gołąbek – fizjoterapeuta.

Statystyki piłkarzy WKS-u

- Bramki**
4 - Robert Pich
1 - Sebastian Milla
- Asysty**
1 - Tom Hateley
1 - Tomasz Hołota
1 - Sebastian Milla
1 - Robert Pich
1 - Paweł Zieliński
- Żółte kartki**
1 - Łukas Droppa
1 - Mateusz Machaj
1 - Sebastian Milla
2 - Rafał Grodzicki
- Czerwone kartki**
1 - Wojciech Pawłowski

JESTEŚMY TU...

facebook.com/slaskwroclawpltwitter.com/slaskwroclawplyoutube.com/slaskwroclawpl

BY WSPIERAĆ GO!

Wyniki i terminarz T-Mobile Ekstraklasy

W kolumnie pionowej gospodarz meczu, w poziomej – zespół grający na wyjeździe.	Śląsk Wrocław	Cracovia	GKS Bełchatów	Górnik Łęczna	Górnik Zabrze	Jagiellonia Białystok	Korona Kielce	Lech Poznań	Lechia Gdańsk	Legia Warszawa	Piast Gliwice	Podbeskidzie	Pogoń Szczecin	Ruch Chorzów	Wisła Kraków	Zawisza Bydgoszcz
Śląsk Wrocław		17 sierpnia, 15:30			30 sierpnia, 18:00									2:0		2:1
Cracovia			13 września, 15:30				2:1			1:3		23 sierpnia, 15:30				
GKS Bełchatów	2:0						2:0				25 sierpnia, 18:00					
Górnik Łęczna			1:1										30 sierpnia, 15:30		1:1	16 sierpnia, 15:30
Górnik Zabrze		2:0		23 sierpnia, 18:00		3:0		1:1			14 września, 15:30					
Jagiellonia Białystok	24 sierpnia, 15:30	2:1						13 września, 18:00	2:2	15 sierpnia, 20:30						
Korona Kielce					15 sierpnia, 18:00	30 sierpnia, 20:30						15 września, 18:00	2:2			
Lech Poznań		31 sierpnia, 18:00									4:0		16 sierpnia, 20:30		2:3	
Lechia Gdańsk			14 września, 18:00					1:2				1:0		31 sierpnia, 15:30		
Legia Warszawa	13 września, 20:30		0:1	5:0	1:1		23 sierpnia, 20:30									
Piast Gliwice									1:3					16 sierpnia, 18:00		29 sierpnia, 18:00
Podbeskidzie			18 sierpnia, 18:00							31 sierpnia, 15:30			2:3	3:0		
Pogoń Szczecin	4:1										0:0			12 września, 20:30	22 sierpnia, 20:30	
Ruch Chorzów				1:2				24 sierpnia, 18:00								
Wisła Kraków			29 sierpnia, 20:30							17 sierpnia, 18:00	1:1			2:2		
Zawisza Bydgoszcz						1:3	2:0		22 sierpnia, 18:00			1:2			12 września, 18:00	

Ostatni mecz Śląska

2:0

Bilety na mecz z Cracovią

Bilety można dostać w siedemnastu punktach sprzedaży na terenie Wrocławia, Dolnego Śląska i Opolszczyzny.

Posiadacze Kart Kibica bilety mogą dostać na www.bilety.slaskwroclaw.pl.
Cennik biletów znajduje się na stronie 4.

- ▶ 1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
 - ▶ 2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
 - ▶ 3. Sklep Na Solnym, pl. Solny 18/19, czynne codziennie w godz. 10-18
 - ▶ 4. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 7-21
 - ▶ 5. CH Magnolia, sklep INTERSPORT, czynne codziennie w godz. 10-20
 - ▶ 6. CH Pasaż Grunwaldzki, sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-20:30, w niedziele w godz. 10:30-19:30
 - ▶ 7. CH Borek sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele od 10 do 20
 - ▶ 8. CH Arkady Wrocławskie, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
 - ▶ 9. CH Bielany, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10-21, w niedziele w godz. 10-20
 - ▶ 10. CH Marino, punkt Teletorium, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
 - ▶ 11. Sklep Sportowy Life Styl, Rynek 19, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15
 - ▶ 12. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
 - ▶ 13. Sklep Sportsen, ul. Brzeska 26, Olawa, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
 - ▶ 14. Sklep Kajet, ul. 1 Maja 6, Milicz, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, w soboty w godz. 9-13
 - ▶ 15. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-21, w niedziele w godz. 11-18
 - ▶ 16. Sklep META, CH Galeria Twierdza Kłodzko, ul. Noworudzka 2, Kłodzko, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
 - ▶ 17. Sklep TEAM SPORT, ul. Reja 4, Brzeg, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
- W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach Na Solnym, Sportowy Life Styl, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, TEAM SPORT, Teletorium w CH Marino, META w CH Bielany Wrocławskie, CH Arkady Wrocławskie i CH Galeria Twierdza Kłodzko oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

Tabela T-Mobile Ekstraklasy

Drużyna	mecze	punkty	bramki
1 PGE GKS Bełchatów	4	10	6:1
2 Górnik Zabrze	4	8	7:2
3 Pogoń Szczecin	4	8	9:5
4 Legia Warszawa	4	7	9:3
5 Lech Poznań	4	7	9:5
6 Lechia Gdańsk	4	7	7:5
7 Jagiellonia Białystok	4	7	7:7
8 Podbeskidzie	4	6	7:5
9 Wisła Kraków	4	6	7:6
10 Śląsk Wrocław	4	6	5:7
11 Górnik Łęczna	4	5	4:8
12 Zawisza Bydgoszcz	4	3	5:7
13 Cracovia	4	3	4:8
14 Piast Gliwice	4	2	2:8
15 Korona Kielce	4	1	3:8
16 Ruch Chorzów	4	1	3:9

Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław SA. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel. (071) 722 39 37, faks (071) 72 23 947;

e-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7



T-MOBILE EKSTRAKLASA V KOLEJKA



Śląsk Wrocław
VS
Cracovia

17 SIERPNIA | NIEDZIELA | GODZ. 15:30

T-MOBILE EKSTRAKLASA VII KOLEJKA



Śląsk Wrocław
VS
Górnik Zabrze

30 SIERPNIA | SOBOTA | GODZ. 18:00

STADION WROCŁAW, AL. ŚLĄSKA 1

szczegóły na slaskwroclaw.pl



CENNIK

	RODZAJ BILETU	CENNIK Z KARTĄ KIBICA								CENNIK BEZ KARTY KIBICA			
		PRZEDSPRZEDAŻ				DZIEŃ MECZU				TRYBUNA			
		TRYBUNA				TRYBUNA				TRYBUNA			
		A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny	A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny	A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny
MECZ II KATEGORII (pozostałe mecze)	NORMALNY	37	21	42	21	42	26	47	26	42	26	47	26
	ULGOWY	30	17	34	17	34	21	38	21	34	21	38	21
	DZIECIĘCY				1				1				1
MECZ I KATEGORII (Lech, Legia)	NORMALNY	42	26	47	26	47	31	52	31	47	31	52	31
	ULGOWY	34	21	38	21	38	25	42	25	38	25	42	25
	DZIECIĘCY				1				1				1

slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1



PLAN STADIONU



slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1

Już w najbliższą niedzielę Śląsk Wrocław powalczy o kolejne ligowe punkty na własnym stadionie. Rywalem podopiecznych Tadeusza Pawłowskiego będzie Cracovia, która po słabym starcie ligi w ostatniej kolejce wreszcie zapunktowała.



FOT. KRYSZYNA PĄCZKOWSKA

Utrzymać „Twierdzę Wrocław”

▶ Początek sezonu Śląsk Wrocław zdecydowanie można określić jako start w kratkę. Wojskowi nie potrafią na razie wyszarpać ligowych punktów w delegacji, lecz z drugiej strony są bezkonkurencyjni na własnym stadionie. Teraz do Wrocławia przyjeżdża Cracovia, która wreszcie przestała być czerwoną latarnią T-Mobile Ekstraklasy - zapowiada się więc interesujący pojedynek, w którym Pasy będą chciały się rozpedzić ku wyższym miejscom w tabeli, a Śląsk... zechce udowodnić, że hasło „Twierdza Wrocław” to nie tylko slogan.

W przegranym meczu Śląska w Bełchatowie najlepiej zaprezentował się bramkarz zielono-biało-czerwonych Mariusz Pawełek. Doświadczony golkeeper, który dołączył do wrocławskiej drużyny przed startem rozgrywek, w ostatniej ligowej potyczce pięknie obronił mocny strzał z rzutu karnego Błażeja Telichowskiego i był o włos od zatrzymania drugiej jedenastki egzekwowanej przez Michała Maka. Poza tym, Pawełek kilkoma

interwencjami ratował swoją drużynę od jeszcze wyższej porażki i tym samym zamknął usta wszystkim krytykującym jego grę. - Wiem, że wyglądam między słupkami coraz lepiej, ale zdaję sobie sprawę, że potrzebuję jeszcze kilku meczów, aby poczuć się naprawdę pewnie. Wiem, że im więcej będę grał, to będę bronił coraz lepiej. Jeszcze lepiej niż dzisiaj - mówił tuż po spotkaniu z beniaminkiem ligi Mariusz Pawełek.

Dla dobrego rezultatu niedzielnej potyczki, będącego w wysokiej dyspozycji bramkarza muszą jednak wspierać również koledzy z bloku obronnego. Zadbać o to mają wracający po kontuzjach Mariusz Pawełek i Dudu Paraiba. Pierwszy z defensorów Śląska urazu nabawił się w trakcie towarzyskiej potyczki z Borussią Dortmund, drugi z lekką kontuzją zszedł z treningu przed ostatnim meczem w Bełchatowie. Teraz obydwaj zawodnicy mają być do dyspozycji trenera Pawłowskiego i możliwe, że zobaczymy ich w meczowej osiemnastce. Jeśli na murawie nie zamel-

duje się jednak sympatyczny Brazylijczyk, to jego miejsce prawdopodobnie zajmie Kamil Dankowski. Młody zawodnik, który jest bohaterem wywiadu z tego numeru „Wokół Śląska” (można przeczytać go na s. 11) w meczu z GKS-em po raz pierwszy wystąpił w dorosłej drużynie WKS-u przez pełne 90 minut. Przez większość spotkania zagrał co prawda w pomocy, ale możliwe jest, że tym razem trener Pawłowski zdecyduje się na prze-

stawienie go na bardziej odpowiadającą mu pozycję w defensywie.

Śląsk Wrocław bardzo dobrze czuje się w tym sezonie na własnym boisku. W dwóch rozegranych do tej pory na Stadionie Wrocław meczach zielono-biało-czerwoni zainkasowali komplet punktów i zdobyli cztery gole (stracili tylko jednego). Niedzielną potyczka może więc być kolejną okazją do udowodnienia, że wrocławianie doskonale czują się na wła-

snym obiekcie. Rewelacyjnie spisuje się na nim również najlepszy snajper zespołu Tadeusza Pawłowskiego Robert Pich. Aktualny lider klasyfikacji strzelców T-Mobile Ekstraklasy na wrocławskim stadionie zdobył trzy ze swoich czterech goli w tym sezonie.

Pich w niedzielę będzie miał z pewnością dobrą okazję ku temu, żeby dołożyć do swoich bramkowych zdobyczy kolejne trafienie. Do Wrocławia przyjeżdża bowiem ekipa, która do tej pory radziła sobie w lidze z niezbyt zadowalającym skutkiem. W czterech pierwszych kolejkach ekstraklasy Cracovia zdobyła zaledwie trzy punkty, które dopisała do swojego dorobku ledwie tydzień temu. W ostatni weekend krakowianie zwyciężyli z Koroną Kielce po голу w ostatnich minutach pojedynku. We wcześniejszych potyczkach drużyna Roberta Podolińskiego systematycznie przegrywała kolejno z: Górnikiem Zabrze, Legią Warszawa i Jagiellonią Białystok. W tych starciach Pasy czterokrotnie trafiały do siatki rywali i traciły aż

osiem bramek. Do tej pory w dwóch starciach w delegacji udało im się dopisać do własnego dorobku goli zaledwie jedno trafienie!

- Wyciągnęliśmy wnioski z pierwszych nieudanych potyczek, w których nie zdobyliśmy żadnego punktu i teraz możemy zostawić je już za sobą. Mamy nadzieję, że rozpoczynamy swoją dobrą passę i teraz będzie już tylko lepiej - zapowiada były pomocnik Śląska Wrocław, a obecnie zawodnik Cracovii Mateusz Cetnarski (cały wywiad na s. 7). Krakowianie chcą więc wykorzystać entuzjazm, który zdobyli w ostatnim tygodniu. Tylko czy może się im to udać, gdy naprzeciw nich stanie zmobilizowana i żadna rewanżu za wpadkę z Bełchatowa ekipa Śląska Wrocław?

Początek starcia Śląska Wrocław z Cracovią już w niedzielę o godz. 15:30. Serdecznie zapraszamy do oglądania tego pojedynku bezpośrednio z trybun Stadionu Wrocław. Bilety na ten mecz będzie można kupować aż do rozpoczęcia pojedynku. Trzeba jednak pamiętać, że ich kupno niemożliwe będzie w piątek 15 sierpnia. **Mateusz Kondrat**

**Początek meczu
Śląsk Wrocław - Cracovia
w niedzielę, 17 sierpnia,
o godzinie 15:30
na Stadionie Wrocław.**

SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



ŚLĄSK WROCŁAW
DLA FIRM



VOUCHERY

- ŚWIETNA FORMA MOTYWACJI I INTEGRACJI PRACOWNIKÓW
- DOSKONAŁY SPOSÓB NA WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW W RAMACH FUNDUSZU SOCJALNEGO
- IDEALNE ZAPROSZENIE DLA KLIENTÓW I PARTNERÓW BIZNESOWYCH
- DOSTĘP DO NAJLEPSZYCH SEKTORÓW NA STADIONIE WROCŁAW
- MOŻLIWOŚĆ WYMIANY NA BILET NA DOWOLNY MECZ

ZESKANUJ KOD



JUŻ OD
20
PLN

KONTAKT

Paula Serwatka
tel. 607-874-307
vouchery@slaskwroclaw.pl



Zostawiłem tu dobrych przyjaciół

Rozmowa z Mateuszem Cetnarskim, pomocnikiem Cracovii i byłym graczem Śląska Wrocław

Jak czujesz się w Cracovii? Na razie z czterech możliwych spotkań wystąpiłeś w dwóch. Walczysz ciągle o miejsce na placu gry?

Jak każdy z zawodników w kadrze walczę o to, by występować co tydzień w lidze. Przed przyjściem do Cracovii miałem dość trudny okres, ale już wszystko mam nadzieję będzie szło po mojej myśli i będę dostawał coraz więcej szans, żeby móc pojawiać się w składzie swojej drużyny. Nasz zespół był ostatnio trochę w dołku i dobrze, że udało się nam wygrać ostatni mecz ligowy, bo to pokazuje, że idziemy w lepszym kierunku. Teraz chcemy wskoczyć na właściwe tory i liczę, że uda się to zarówno drużynie, jak i mi.

Wspominasz o spotkaniu z Koroną. W ostatniej kolejce wreszcie zapunktowaliście, więc pewnie po tym meczu do szatni Cracovii wpadło trochę świeżego powietrza?

Na pewno tak. Każde zwycięstwo buduje atmosferę w szatni i to jest normalne, że teraz czujemy się zdecydowanie lepiej niż po trzech pierwszych kolejkach. Nikt nie lubi przegrywać i bardzo cieszymy się, że w starciu z Koroną potrafiliśmy pokazać się z dobrej strony. Wyciągnęliśmy wnioski z



FOT. CRACOVIA.PL

Śląsk Wrocław ma świetnych piłkarzy, ale jego najmocniejszą bronią jest kolektyw.

pierwszych nieudanych podymce, w których nie zdobyliśmy żadnego punktu i teraz możemy zostawić je już za sobą. Mamy nadzieję, że rozpoczynamy swoją dobrą passę i teraz będzie już tylko lepiej.

Jednak trzy punkty po czterech kolejkach to i tak nie jest zbyt dobry rezultat. Czego brakowało Cracovii, żeby zwyciężyć w poprzednich starciach?

To zapewne złożony problem i naprawdę brakowało nam wszystkiego po trochu. Tak to jest, że strata punktów na samym początku sezonu

to wypadkowa wszystkich błędów, które popełnialiśmy jako drużyna. Momentami w tych trzech spotkaniach prezentowaliśmy się całkiem dobrze, ale tak jak mówię, spora ilość błędów sprawiła, że nie dopisywaliśmy do swojego dorobku kolejnych oczek. Musimy teraz zachować to, co w naszej grze wypadało dobrze, powielać to i stale poprawiać mankamenty. Tym ostatnim meczem udowodniliśmy, że na treningach mocno pracujemy nad naszymi brakami i teraz skupiamy się na tym, by dobrze zagrać ze Śląskiem. To silny przeciwnik.

W niedzielę będziecie świadkami Twojego powrotu do Wrocławia. Będzie to dla Ciebie sentymentalna podróż?

Nie ukrywam, że tak. W Śląsku ciągle jest wiele osób, które doskonale pamiętam. Zostawiłem tu naprawdę dobrych przyjaciół i sporo z tym klubem osiągnąłem przez te 2,5 roku. W barwach WKS-u sięgnąłem po mistrzostwo Polski i brązowy medal tych rozgrywek. Ponadto, udało się nam wtedy wygrać Supercup. Te wszystkie wspomnienia będę musiał w niedzielę zostawić jednak z boku. Do batalii o ligowe punkty muszę podejść bez sentymentów i wykony-

wać z największym zapałem swoją pracę, w której chodzi o to, żeby to Cracovia zdobywała punkty. Wszystko co zawdzięczaam Śląskowi na 90 minut musi pójść w zapomnienie.

Nie żałujesz swojego odejścia ze Śląska? W Widzewie grałeś trochę więcej, a w Cracovii masz na razie podobny status co we Wrocławiu.

Nie mam czego żałować. Tak się ułożyła sytuacja, że skończył mi się we Wrocławiu kontrakt i zdecydowałem się zmienić otoczenie. Nie ma co do tego wracać, trafiłem do innego klubu i uważam, że przeprowadzka do Widzewa była dla mnie krokiem do przodu. Rozegrałem w Łodzi 17 meczów i dzięki nim udało mi się później trafić do Cracovii. Gdybym nie zdecydował się na taki krok, to na pewno byłoby mi trudniej dalej występować w klubie najwyższej klasy rozgrywkowej. Taka jest kolej rzeczy i teraz jak najlepiej chcę reprezentować barwy mojej nowej drużyny.

Trochę zespół z Wrocławia znasz, mówisz, że masz tu ciągle przyjaciół. Na kogo Cracovia musi uważać przy okazji niedzielnego starcia?

Moim zdaniem mocą Śląska jest to, że jest drużyną

z prawdziwego zdarzenia. Doskonale to widać w trakcie meczów rozgrywanych przede wszystkim we Wrocławiu. W składzie WKS-u jest wielu dobrych graczy prezentujących wysokie umiejętności indywidualne, ale tak jak mówię - największym atutem wrocławian jest ich zgranie i gra zespołowa. Dobra atmosfera w zespole - która wiem, że jest, bo tak było zawsze - również może być dodatkowym bodźcem na korzyść Śląska. W składzie drużyny jest wielu zawodników, których pamiętam sprzed roku, gdy sam tu grałem. Wiem, że dla nich najważniejsze jest zespołowe podejście do meczu i to może działać na nich pozytywnie w najbliższym spotkaniu.

Cracovię stać na zwycięstwo we Wrocławiu?

Oczywiście, że tak. W już wspomnianym meczu z Koroną zrobiliśmy dobry krok ku temu, by nabrać prawidłowego rytmu w naszej grze. Ciężko pracujemy nad tym, by stale poprawiać nasze zgranie i eliminować elementy, przez które traciliśmy do tej pory bramki. Musimy cały czas angażować się na treningach w wykonywanie naszych zadań i przekładać to na występy w meczach o punkty. Do Wrocławia przyjeżdżamy

CRACOVIA



Trener: Robert Podoliński

II trener: Michał Pulkowski

Kierownik: Tomasz Siemieniec

Bramkarze

19. Krystian Stepniowski	21 191/80
30. Matko Perđić	32 195/86
80. Krzysztof Pilarz	33 184/78

Obroncy

15. Tomislav Mikulić	32 186/82
25. Bartosz Rymaniak	24 189/80
26. Luis Carlos Deleu	30 176/77
3. Gracjan Horoszkiewicz	19 191/81
33. Marcel Wawrzynkiewicz	20 176/74
4. Mateusz Żytko	31 187/82
44. Paweł Jaroszyński	19 184/77
6. Adam Marciniak	25 184/82
8. Krzysztof Nykiel	32 186/82

Pomocnicy

10. Mateusz Cetnarski	26 175/71
14. Damian Dąbrowski	21 178/73
17. Sebastian Steblecki	22 186/75
21. Sławomir Szeliga	32 181/71
23. Łukasz Zejdlar	22 172/64
27. Marcin Budziński	24 184/80
67. Bartosz Kapustka	17 179/67
7. Boubacar Diabang	25 179/69
70. Jakub Mroziak	21 178/73
95. Mariusz Panek	19 180/71
96. Mateusz Wdowiak	17 174/60

Napastnicy

9. Dariusz Zjawirski	27 185/73
11. Dawid Nowak	29 178/68
18. Przemysław Kita	20 180/72
32. Krzysztof Szewczyk	18 177/68
37. Bartłomiej Dudzic	25 180/73
92. Deniss Rakels	21 179/73

z chęcią zgarnięcia trzech kolejnych oczek, bo taki jest futbol. Nie wybieramy się na mecz ze Śląskiem po to, by się tylko bronić, tylko chcemy tu zwyciężyć. Tak samo jak Śląsk wychodzi z chęcią zwycięstwa, tak samo my chcemy móc po końcowym gwizdku świętować.

Rozmawiał
Mateusz Kondrat

Poznajcie nas z lepszej strony!

▶ Z pewnością jest przejrzyściej, nowocześniejszej i estetyczniej. Dodatkowo mamy nadzieję, że wprowadzane z czasem funkcjonalności przypadną Wam do gustu i sprawią, że będziecie nas odwiedzać jeszcze częściej. Serdecznie zapraszamy na www.slaskwroclaw.pl, bo chcemy się Wam prezentować z jak najlepszej strony!

Poprzedni layout oficjalnej strony Śląska Wrocław od dawna wydawał się być przestarzały względem tego, co chcielibyśmy sobą reprezentować. Postanowiliśmy to zmienić i efekty naszej pracy możecie już oglądać pod adresem www.slaskwroclaw.pl. Dla Was, dla naszych wiernych kibiców, chcemy stale dążyć do poprawy i osiągania jak najwyższego poziomu. Zarówno sportowego, jak i tego bardziej marketingowego. Chcemy, by Śląsk Wrocław kojarzył się z nowoczesnością i od pewnego czasu ciągle zabiegamy o to, by tak było.

Dobry trend w Śląsku zapoczątkowaliśmy już w lutym bieżącego roku. Wtedy głównym dowodzącym wrocławską drużyną stał się Tadeusz Pawłowski. Był

legendarny napastnik zielono-biało-czerwonych został nominowany na pierwszego trenera WKS-u i ratując poprzedni sezon ekstraklasy poprowadził go do fantastycznej serii 9 meczów bez porażki i 7 spotkań bez straconego gola. Później było majowe odnowienie wyglądu naszego klubowego autobusu, który stanowi teraz chlubę wrocławskiego zespołu i jego wizytówkę na drogach i stadionach całego kraju.

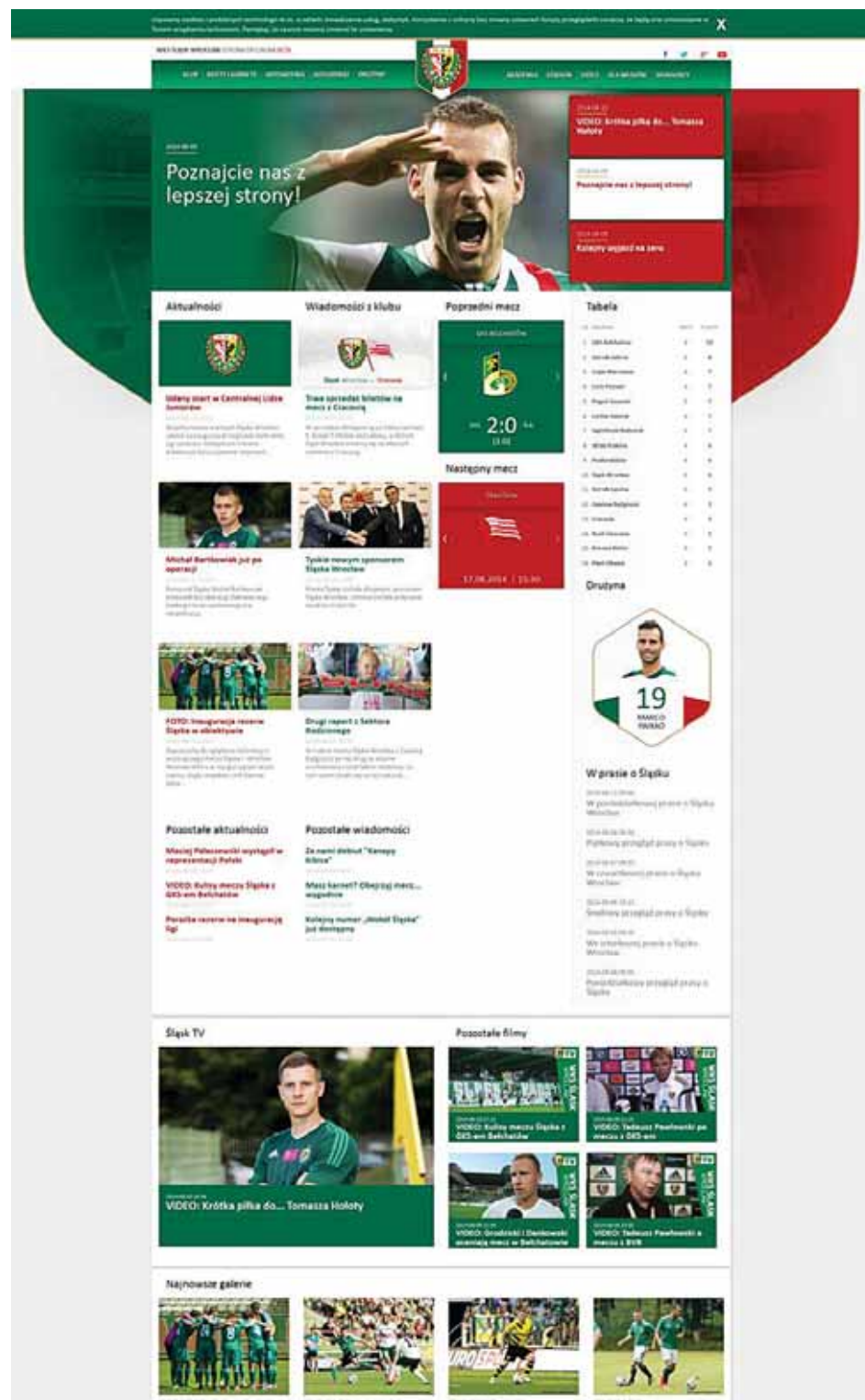
W nowym sezonie nie zwalniamy tempa i nadal dążymy do pozytywnych zmian. W lipcu pozyskaliśmy nowego sponsora technicznego, firmę adidas, z którą coraz ściślej współpracujemy w zakresie działań nie tylko I zespołu Śląska, lecz również w ramach dostarczania wysokiej jakości produktów naszym kibicom. Wreszcie transfery, którymi pokazaliśmy, iż zależy nam na wysokiej formie sportowej na lata. Do ekipy zielono-biało-czerwonych dołączyli bowiem zawodnicy młodzi, utalentowani i ambitni, a ich grono uzupełnili doświadczeni Piotr Celeban i Mariusz Pawełek.

Dla Was zmieniamy się na lepsze i nadal chcemy

to robić! Dlatego też uruchomiliśmy naszą oficjalną stronę internetową w nowszej odsłonie. Nie wszystkie funkcjonalności są na niej jeszcze gotowe - prosimy więc Was jeszcze o odrobinę cierpliwości. Niedługo nasza witryna będzie działać idealnie na urządzeniach mobilnych i dzięki jej wersji responsywnej będziecie mogli być ze Śląskiem wszędzie, czytając przygotowywane przez nas materiały z ekranów waszych smartfonów i tabletów. W najbliższym czasie wystartujemy również z relacjami live i mamy nadzieję, że zarówno za ich sprawą, jak i dzięki innym atrakcjom jakie dla Was przygotowaliśmy, będziecie spędzać z nami jeszcze więcej czasu.

Tymczasem prosimy Was o opinie. Dajcie nam znać, co myślicie o zmianach, które dla Was przygotowaliśmy. Specjalnie po to stworzyliśmy również nowy system komentarzy. Wysyłajcie do nas także mejle ze swoimi spostrzeżeniami. Czekamy na nie pod adresem nowastronaslaska@slaskwroclaw.pl. Każdą uwagę weźmiemy sobie do serca. Wszystko po to, by nasz serwis mógł być coraz lepszy!

◀ ◀ ◀ ZAPRASZAMY NA WWW.SLASKWROCLAW.PL ▶ ▶ ▶



Michał Bartowiak złamał nogę

17-letni pomocnik Śląska Michał Bartkowiak może mówić o ogromnym pechu. W sobotę zadebiutował w T-Mobile Ekstraklasie, a dzień później w meczu trzecioligowych rezerw Śląska złamał nogę. Prosto ze stadionu Michał Bartkowiak został przewieziony do Szpitala Wojskowego, gdzie w poniedziałek rano został zoperowany.

- Operacja trwała 1,5 godziny i przebiegła pomyślnie. Wykonaliśmy podobne zespole nie kostki bocznej jak niedawno u Marco Paixao.

Uraz Michała jest jednak poważniejszy, gdyż uszkodził sobie również więzadło trójkątne, które musieliśmy zszyć - mówi klubowy lekarz Śląska Wojciech Sznajder, który operował Bartkowiaka.

Przez najbliższe dwa tygodnie młody pomocnik Śląska nie będzie mógł wykonywać żadnych ćwiczeń. Następnie rozpocznie wieloetapową rehabilitację.

- Jego przerwa w treningach liczona będzie w miesiącach - odpowiada dr Sznajder na pytanie o długość rehabilitacji Michała Bartkowiaka.

Wicemistrzowie Niemiec dali Śląskowi

6 sierpnia Śląsk Wrocław zmierzył się w towarzyskim starciu z wicemistrzem Niemiec Borussia Dortmund. Goście zza zachodniej granicy udzielili podopiecznym Tadeusza Pawłowskiego cennej lekcji gry na najwyższym poziomie i pewnie pokonali WKS 3:0.

„Żeby być najlepszym, trzeba się uczyć od najlepszych” - takie hasło dominowało w pomeczowych opiniach zawodników Śląska Wrocław, którzy w środę rozegrali towarzyską potyczkę z jednym z najbardziej

utytułowanych niemieckich zespołów Borussia Dortmund. Na wypełnionym Stadionie Wrocław ponad 34 tysiące kibiców oglądało w akcji jedną z najlepszych klubowych drużyn świata, która przyjechała na Dolny Śląsk w prawie najsilniejszym składzie. Na murawie zameldował się, m.in. aktualny mistrz świata Matthias Ginter i tak uznani zawodnicy jak Henrikh Mkhitaryan (strzelec pierwszego gola), Pierre-Emerick Aubameyang czy Ciro Immobile (autor drugiego trafienia). BVB, mimo towarzyskiego

charakteru starcia, zagrało na naprawdę europejskim poziomie i zasłużyło zwycięży 3:0.

W składzie wicemistrzów Niemiec nie zabrakło również polskich zawodników. Od pierwszej minuty zgromadzeni na wrocławskim stadionie kibice mogli oglądać w akcji Łukasza Piszczaka, a na ostatnie 360 sekund na boisku pojawił się Jakub Błaszczykowski, który początkowo nie był nawet awizowany w protokole meczowym! - Trener dał mi jeden sygnał, czy chcę wejść na 3-4 minuty i dłu-



Kanapa Kibica zadebiutowała na stadionie

Podczas ostatniego ligowego meczu piłkarzy Śląska z Zawiszą Bydgoszcz wrocławski klub po raz pierwszy wprowadził w życie nową inicjatywę pod nazwą „Kanapa Kibica”. Premierowym gościem tego wyjątkowego miejsca był pan Tomasz Klimas.

„Kanapa Kibica” jest specjalną propozycją dla najwierniejszych fanów Śląska Wrocław. Kibice, którzy kupili przed bieżącym sezonem karnety na spotkania WKS-u we Wrocławiu, mają od teraz okazję na oglądanie spotkań swojej ukochanej drużyny w jeszcze bardziej spektakularny sposób. Przed każdym domowym meczem zielono-biało-czerwonych wrocławski klub zaprasza swoich wiernych fanów do oglądania spotkania najbliżej boiska jak tylko się da! Wylosowani z puli karnetowiczów kibice mogą przeżywać piłkarskie emocje praktycznie z samej murawy.

„Kanapa Kibica” zadebiutowała w trakcie spotkania Śląska z bydgoskim Zawiszą. Zasiadł na niej pan Tomasz Klimas, który na miejsce przybył ze swoim synem. Obydwu wiernym kibicom WKS-u nie strasz-



Tomasz Klimas z synem jako pierwsi zasiedli na „Kanapie Kibica”.

na była niemrawa pogoda i zagrożenie nadchodzącymi burzami. Uzbrojeni w parasolki wygodnie zasiedli na swoich miejscach zlokalizowanych praktycznie na linii bocznej boiska i z zainteresowaniem oglądali potyczkę, z której zwycięski wyszedł ich ukochany wrocławski klub!

Przed startem piłkarskich emocji do siedzących

na „Kanapie Kibica” fanów podszedł trener Śląska Tadeusz Pawłowski, który znalazł chwilę, by z nimi porozmawiać. Pan Tomasz z synem mieli również okazję zamienić kilka słów z Marco Paixao, który przed pierwszym gwizdkiem pojawił się w okolicach ławki rezerwowych. Poza tym obydwaj panowie mieli doskonały widok na całość niedzielnej

rywalizacji i z pewnością dostrzegli dużo więcej interesujących detali niż fani na trybunach.

- Pomysł bardzo dobry, fajnie się ogląda mecz, całkiem inaczej niż z trybun. Szacunek dla trenera za to, że ogarnia całe boisko, bo naprawdę ciężko jest czasami z tej perspektywy obserwować to, jak są ustawieni zawodnicy. Naprawdę jest

całkowicie inaczej. Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo całe widowisko mamy na wyciągnięcie ręki - mówił po spotkaniu uradowany Tomasz Klimas.

Następni zwycięzcy w naszej zabawie wylosowani zostaną na kilka dni przed meczem WKS-u z Cracovią, który odbędzie się 17 sierpnia na Stadionie Wrocław.

Mateusz Kondrat

Śląskowi lekcję futbolu europejskiego



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

go się nie zastanawiałem. Zapytałem go tylko czy nie żartuje i już stałem przy linii bocznej - relacjonował swój spontaniczny występ kapitan reprezentacji Polski.

Grę Śląska, poza końcowym rezultatem, można ocenić całkiem dobrze. Szczególnie pozytywnie zaprezentowali się młodzi zawodnicy zielono-biało-czerwonych, którzy otrzymali swoje szanse od trenera Pawłowskiego. Świetne recenzje za pewną grę w bramce zebrał 18-letni Jakub Wrąbel. Równie

pochlebne opinie po spotkaniu usłyszał jego rówieśnik Kamil Dankowski, który jak równy z równym rywalizował z podporą reprezentacji Polski Łukaszem Piszczkiem. - Ogólnie jestem zadowolony z mojej gry przeciwko tak dobrej ekipie, oceniam się pozytywnie. Chciałbym występować kiedyś w Bundeslidze, to moje marzenie. Mam ambicje grać kiedyś w tej najlepszej lidze świata - deklarował po końcowym gwizdku Kamil Dankowski.

Mateusz Kondrat

Pałaszewski zagrał w kadrze

Obowiązki reprezentanta kraju wykluczyły Macieja Pałaszewskiego z udziału towarzyskim spotkaniu z Borussia Dortmund. Młody pomocnik Śląska ciągle pozostaje jednak w rytmie meczowym, gdyż w trakcie konsultacji szkoleniowo-selekcyjnej kadry Polski U-17 dwukrotnie wystąpił w meczach reprezentacji kraju.

Reprezentacja Polski U-17 w trakcie czterodniowego zgrupowania w Grodzisku Wielkopolskim wzięła udział w dwóch meczach kontrolnych. W obydwu spotkaniach wystąpił Maciej Pałaszewski, który w drugim pojedynku przez 30 minut sprawował funkcję kapitana swojej drużyny. Młode orły pokonały ekipy wielkopolskich siedemnastolatków, zwyciężając kolejno 3:2 z Wartą Poznań i 4:1 z Lechem Poznań. Pałaszewski zagrał 45 minut w pierwszym meczu i okrugłe pół godziny w drugim spotkaniu - występował na pozycji defensywnego pomocnika.

Udany start juniorów

Zespół juniorów starszych Śląska Wrocław udanie zainaugurował rozgrywki Centralnej Ligi Juniorów. Podopieczni trenera Arkadiusza Batora pewnie rozprawili się z rówieśnikami ze Stilonu Gorzów 4:1. Bramki dla wrocławian zdobyli Mikołaj Kotfas, Mateusz Stempin, Daniel Łuczak i Patryk Drożyński.

Przegrana rezerw

Nie mieli szczęścia piłkarze rezerw Śląska, którzy w 1. kolejce III ligi przegrali na stadionie przy ul. Oporowskiej z UKP Zielona Góra 0:1 (0:1). Podopieczni Piotra Jawnego zagrali dobre spotkanie, jednak młodym zawodnikom zabrakło zimnej krwi pod bramką rywala. Przyjezdni zaś wykorzystali jedną z nielicznych akcji ofensywnych i wywieźli z Wrocławia komplet punktów.

ORGANIZATORZY



SPONSOR GENERALNY



Bank Polski

PATRONI MEDIALNI



RUNNERS Men'sHealth

SŁOWO SPORTOWE TU WROCŁAW.COM

MARATONY
POLSKIE.PL

maratonczyk.pl



32. Wrocław Maraton

14 września 2014

godz. 9:00

start i meta:
Stadion Olimpijski

www.wroclawmaraton.pl

URODZINY

Jeśli szukasz wyjątkowego miejsca
na organizację urodzin dla dziecka
ZAPRASZAMY NA STADION OPOROWSKA!

Zapewniamy:

- obecność piłkarza Śląska Wrocław
- powołanie do Dziecięcej Eskorty Śląska Wrocław
- zabawy z Orłem Ślązakiem
- oryginalny scenariusz imprezy
- opiekę wykwalifikowanych opiekunów
- upominek dla Jubilata
- możliwość zamówienia cateringu



Spełnij marzenia swojego dziecka!

e-mail: urodziny@slaskwroclaw.pl, kom: +48 695 205 788

Dla nas liczy się tylko wygrana

Wywiad z młodym i utalentowanym zawodnikiem Śląska Kamilem Dankowskim

Pełne 90 minut w barwach pierwszej drużyny. Jak się czujesz po takim pierwszym meczu w seniorskiej drużynie Śląska?

Jestem bardzo zadowolony z tego, że zagrałem pierwszy cały mecz w ekstraklasie. Na pewno było to spore obciążenie i nie moge być do końca zadowolony z tego, że pod koniec meczu zaczynało mi już trochę brakować sił. Cały czas pracuję jednak nad tym na treningach i mam nadzieję, że z każdym kolejnym występem będzie już w tym aspekcie coraz lepiej. Niestety w Bełchatowie przegraliśmy, co również nie wpływa dobrze na moją ocenę. Liczę, że szybko zapomnimy o tej porażce i będziemy umieli dobrze przygotować się do starcia z Cracovią, które oczywiście chcemy rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W zeszłym tygodniu, jeszcze przed potyczką ligową, dobrze zaprezentowałeś się w towarzyskim spotkaniu z Borussią. Myślisz, że tym spotkaniem przekonałeś do siebie trenera Pawłowskiego?

Towarzyski mecz z tak renomowanym przeciwnikiem był dla mnie doskonałą okazją do tego, by zaważać o miejsce w składzie pierwszej drużyny. Wydaje mi się, że na tle Borussii wypadłem całkiem nieźle i swoją szansę wykorzystałem. Poza tym, trener na pewno widział, że staram się na treningach i postanowił wystawić mnie w meczu ligowym. Takie podejście wiele dla mnie znaczy, bo widzę, że dzięki ciężkiej pracy mogę powoli wchodzić do podstawowego składu i liczyć na regularne występy w rozgrywkach ekstraklasy.

Mówiłeś nam ostatnio, że lepiej czujesz się w formacji defensywnej. W Bełchatowie dłużej zagrałeś jednak w pomocy. Jak zapatrujesz się na grę z większą ilością zadań ofensywnych?

Ogólnie dobrze się czuję występując jako prawy pomocnik, ale szczerze muszę przyznać, że pewnie poczułem się gdy trener przesunął mnie na lewą flankę i cofnął do obrony. To jednak szkoleniowiec decyduje na jakich pozycjach mamy występować i w pełni mu ufam jeśli chodzi o to, gdzie chce mnie wysłać. Lubię grać na lewej stronie boiska, bo wtedy mogę złamać akcję do środka i szukać miejsca do oddania strzału. Wrzutki lewą nogą też wydaje mi się mam dość dobrze wyćwiczone i nie stanowią dla mnie problemu.

Co się dzieje ze Śląskiem, że w meczach wyjazdowych gubi blask ze spotkań rozgrywanych przed własną publicznością?

Ciężko mi to powiedzieć, w spotkaniach poza Wrocławem jesteśmy przecież tą samą drużyną, która nie ma najmniejszych problemów ze zdobywaniem punktów na swoim stadionie. Źródło naszego kłopotu może leżeć w psychice i musimy na pewno dużo pracować nad poprawieniem swojej pewności siebie w meczach wyjazdowych. Wierzę, że już w następnym meczu w delegacji zaskoczymy i nam się to uda. Wystarczy, że zdobędziemy chociaż punkt na obcym stadionie i to pozwoli nam na złapanie odpowiedniego wiatru w nasze żagle.

Myślisz, że w kontekście ostatniego meczu drużynie zabrakło świeżości po rozgrywanym spotkaniu w środku tygodnia?

Co prawda, nawet pomimo towarzyskiego charakteru meczu z Borussią, niemiecka drużyna zmusiła nas do sporego wysiłku. Nie możemy jednak zwać winy na zmęczenie, bo tak mieliśmy rozłożone obciążenia w tygodniu, żeby to wszystko zbalansować. Problem leży bardziej w naszym nastawieniu mentalnym i tak jak już zaznaczyłem, w tym, że byśmy podreperowali naszą

pewność siebie jakimś jednym, dobrym wynikiem w meczu wyjazdowym.

Po porażce w Bełchatowie, przyszła pora na domowy mecz z Cracovią. Zaczęliście już analizować grę Pasów?

Na razie kończymy jeszcze temat sobotniej potyczki i analizujemy przyczyny naszej porażki. Konkretnie pod Cracovię zaczniemy ustawiać się prawdopodobnie od środka tygodnia (rozmowa przeprowadzona została w poniedziałek - red.). W tej chwili mogę powiedzieć, że na pewno w naszej taktyce nie zamierzamy stawiać się na grę pod jednego konkretnego zawodnika naszych przeciwników. Chcemy zneutralizować całą drużynę Cracovii i również zespołowo pokazać, że jesteśmy silniejsi.

Cracovia zaczęła sezon dość kiepsko. Innego rezultatu niż nasze zwycięstwo chyba nie możemy od was oczekiwać?

My od siebie też niczego innego nie oczekujemy. Dla nas w niedzielnym meczu liczy się tylko wygrana i spróbujemy zrobić wszystko, żeby tak było. Nie chodzi nawet o to, że gramy z drużyną, która zaczęła sezon niezbyt szczególnie. Do każdego meczu podchodzimy tak samo i chcemy go wygrać. Inaczej być nie może przed najbliższą potyczką z Cracovią.

Jak oceniasz proporcje w drużynie? Jest kilku doświadczonych zawodników i wy 17, 18-latkowie, którzy depczą im po piętach.

Na pewno mamy w składzie kilku bardzo doświad-

czonych w ekstraklasie graczy i to oni stanowią głównie o sile naszej drużyny. Mam jednak nadzieję, że tę rutynę dobrze uzupełniamy my, młodzi zawodnicy. Wiadzimy, że trener nie ma oporów przed dawa-

niem nam szansy i wpuszczaniem na boisko kiedy tylko nadarzy się do tego okazja. Nasz szkoleniowiec poświęca nam dużo czasu na treningach i stara się nas odpowiednio przygotować do występów na najwyższym poziomie. Przy

okazji widzi, że cały czas robimy postępy i nagradza to dając nam okazję na wskoczenie do meczowej osiemnastki.

Zadomowiłeś się już w pierwszej drużynie, czujesz wsparcie wokół odnośnie twojej gry?

Dzięki ostatniemu spotkaniu jestem ogromnie zmotywowany do dalszej pracy! Czuję wsparcie od kolegów z drużyny, od sztabu szkoleniowego i to mnie popycha do jeszcze większego wysiłku. Nie czuję się pewny swojego miejsca, bo wystąpiłem dopiero raz w pełnym wymiarze czasowym. Chcę jednak dawać z siebie wszystko, by coraz częściej pojawiać się w wyjściowej jedenastce. Czuję, że mam na to szansę.

**Rozmawiał
Mateusz Kondrat**



www.dks.plZintegrujemy **Twoją Poligrafię**

- kserokopiarki nowe i używane
- plotery
- materiały eksploatacyjne
- serwis urządzeń
- dzierżawa urządzeń

**Centrala Gdańsk**

ul. Energetyczna 15,
80-180 Kowale
Tel. 58 309 03 07
info.gdansk@dks.pl

Oddział Wrocław

ul. Wrocławska 9,
55-040 Bielany Wrocławskie
Tel. 71 725 42 54
info.wroclaw@dks.pl

Cykbudka to automat do robienia zdjęć,
z wydrukiem dostępnym już po kilku sekundach.

cykbudka.pl
info@cykbudka.pl
782 874 996

Doskonała na event, wesele...
Rozkręci każdą imprezę!



.....



.....



.....



projekt: Pazdyka Cisowska pracownia projektowa. Architektura wnętrz, grafika. kontakt: pazdyka-cisowska.pl 609 994 303 / 509 875 460

Tyskie nowym sponsorem Śląska

Marka Tyskie została oficjalnym sponsorem Śląska Wrocław. Umowa została podpisana na okres trzech lat.

4 sierpnia na Stadionie Wrocław władze WKS Śląsk Wrocław oraz spółki Wrocław 2012 podpisały z Tyskim umowy o sponsoringu, na mocy których marka zyskała tytuł oficjalnego sponsora drużyny oraz Stadionu Wrocław. Partnerstwo obejmować będzie między innymi współpracę w obszarach promocji, organizowania konkursów i wydarzeń dla kibiców oraz obecności marki Tyskie na meczach Śląska Wrocław rozgrywanych na własnym boisku.

- Tyskie od lat wspiera wrocławskie drużyny sportowe i pojawia się na wielu wydarzeniach w mieście. Cieszymy się, że zostajemy partnerem drużyny i stadionu, które są symbolami Wrocławia - mówi Marek Marcinkiewicz, starszy kierownik marki Tyskie. - Uważamy, że sportowcy, którzy dostarczają swoim fanom tak wiele emocji, zasługują na jak największe wsparcie. Liczymy, że współpraca z klubem Śląsk Wrocław i Stadionem Wrocław przyniesie korzyść zarówno drużynie, jak i jej fanom - dodaje.

Umowa sponsorska z klubem oraz umowa z zarządem Stadionu Wrocław zostały zawarte na okres 3 lat. Na mocy porozumienia Tyskie uzyskało tytuł ofi-

cialnego sponsora drużyny. Logo sponsora pojawi się na biletach, plakatach oraz innych materiałach promocyjnych klubu, a także stronie internetowej i pasku sponsorskim. Partnerzy planują również szereg działań konkursowych i promocyjnych, adresowanych do kibiców Śląska Wrocław.

- Wielkie firmy powinny się trzymać razem, dlatego cieszę się, że Śląsk Wrocław pozyskał do współpracy takiego partnera jak Tyskie. Jestem przekonany, że podpisana dzisiaj umowa przyczyni się do dalszego rozwoju naszego klubu, a doświadczenie marki Tyskie we wspieraniu polskiego i przede wszystkim wrocławskiego sportu przełoży się na wyniki Śląska - mówi Paweł Żeleń, prezes zarządu WKS Śląsk Wrocław SA.

Dzięki porozumieniu ze spółką Wrocław 2012 Tyskie stało się jedyną marką piwną obecną na Stadionie Wrocław. Będzie ono dostępne w strefie gastronomicznej stadionu, a logotypy Tyskiego pojawią się podczas meczów drużyny na bandach sponsorskich. Umowa pomiędzy Tyskim a spółką Wrocław 2012 wejdzie w życie 16 sierpnia br. (z wyłączeniem meczu z Borussią Dortmund rozgrywanego 6 sierpnia, kiedy Tyskie również było w sprzedaży).



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

- Cieszymy się z pozyskania tak atrakcyjnego sponsora. To najlepszy dowód na to, że Stadion Wrocław cały czas się rozwija i jest wiarygodnym partnerem - mówi Robert Pietrzych, prezes spółki Wrocław 2012. - Efekt tej współpracy przełoży się nie tylko na finanse Stadionu Wrocław, ale również przyniesie wymierne korzyści kibicom, w związku z licznymi przedsięwzięciami, które planujemy z naszym nowym sponsorem.

- Tyskie kolejny już raz pokazuje swoje zaangażowanie we wsparcie wrocławskiego sportu. Sponsorujemy koszykarzy Śląska Wrocław, żużlowców Sparty czy futbolistów amerykańskich Panthers Wrocław - mówi Marcin Ławrynowicz, kierownik dystryktu Wro-

claw Kompanii Piwowarskiej. - Sponsoring drużyny piłki nożnej Śląska Wrocław to dla nas naturalny krok w kierunku zwiększenia zaangażowania w życie Wrocławia - dodaje.

Tyskie poświęca wiele uwagi również miastu i kibicom. Dowodem na to są akcje promocyjne, kierowane do konsumentów oraz wsparcie dla miejskich atrakcji, takich jak m.in. statki wycieczkowe płynające po Odrze.

Tyskie to jedno z najchętniej wybieranych polskich piw pod względem zarówno wielkości sprzedaży krajowej, eksportu, jak i wygenerowanych wpływów. Tyskie zostało wielokrotnie uhonorowane najbardziej prestiżowymi nagrodami branży piwnej na całym świecie - w

2011 roku m.in. Srebrnym Medalem podczas Międzynarodowego Konkursu Branży Piwowarskiej (The Brewing Industry International Awards), oraz Złotym podczas Monde Selection 2011 w Brukseli. Tyskie zdobyło 1. miejsce wśród napojów alkoholowych w prestiżowym „Rankingu Polskich Marek 2011” ogłoszonym przez dziennik Rzeczpospolita. Tyskie jest także sponsorem Polskiej Reprezentacji Olimpijskiej oraz kilkunastu drużyn z różnych dyscyplin sportu. Od lat wspiera polskich kibiców i sportowców. W 2006 oraz 2008 roku zainicjowało akcje wywieszania flag kibica. Dzięki nim cały kraj pokrył się barwami narodowymi, a fani dopingowali piłkarzy

w czasie ważnych wydarzeń sportowych. W 2012 roku odbyła się kampania 5 Stadion łącząca fanów piłki we wspólnym kibicowaniu.

Tyskie działa na rzecz kształtowania kultury piwnej w Polsce i wprowadza innowacje w różnych kanałach sprzedaży. W 2012 roku Tyskie wprowadziło w lokalach na południu Polski nowość w gastronomii - tanki, dzięki którym w wybranych lokalach można było napić się świeżego, niepasteryzowanego piwa Tyskie prosto z browaru. W 2013 roku, Tyskiego z tanka można napić się we wszystkich największych polskich miastach oraz na wybranych imprezach na terenie całego kraju. Również w 2012 roku wprowadzono nowy wariant Tyskiego - Tyskie Klasyczne.

REKLAMA

MOTOCCLASSIC
WROCLAW
ZŁOT POJAZDÓW ZABYTKOWYCH

ZAMEK TOPACZ
ŚLĘZA KOŁO BIELAN WROCLAWSKICH

16-17.08.2014

WWW.MOTOCCLASSICWROCLAW.PL

WIĘCEJ INFORMACJI: FACEBOOK/MOTOCCLASSICWROCLAW

STREFA SUPER VIP



Stadion Wrocław

Blżej emocji, blżej biznesu



LOŻA SUPER VIP



SKYBOX



KLUB DIAMENTOWY



KLUB BIZNESOWY

sprzedaz@2012.wroc.pl

www.stadionwroclaw.pl

Beniaminek zaplecza ekstraklasy

W 33. odcinku naszego cyklu, przybliżającego historię Śląska, przedstawiamy kolejny, tym razem drugoligowy sezon 2005/06, w którym WKS będąc beniaminkiem II ligi zajął w niej czwarte miejsce i był o włos od awansu do ekstraklasy.

Latem 2005 roku po walce o awans na zaplecze ekstraklasy w Śląsk zainwestował Edward Ptak, brat znanego w środowisku piłkarskim Antoniego - właściciela Pogoni Szczecin. Skromny budżet wrocławskiego klubu w kwocie 2 milionów nie pozwalał na wielkie wzmocnienia. Z nowych zawodników na Oporowskiej pojawili się: Adrian Budka poprzednio grający w Górniku Łęczna, Sebastian Dudek z III-ligowego Promienia Żary i Marek Kowal z Pogoni Szczecin. Do Śląska po latach gry w Polarze powrócił też wychowanek klubu - bramkarz Tomasz Hryńczuk. Do belgijskiego II-ligowca RAEC Mons wypożyczony został Robert Szczot. Do klubów niższych lig przeszli zawodnicy nie mający większych szans na grę w pierwszej drużynie WKS-u - Dariusz Filipczak trafił do Polaru Wrocław, Rafał Lis do GKS-u Kobylnice, Mateusz Kasprzycki do Gwiny Królewska Wola, a Damian Jaroszewski do Lechii Zielona Góra.

Na inaugurację sezonu Śląsk pokonał na Oporowskiej 1:0 Kujawiaka Włocławek. Bramkę meczu zdobył debutant Marek Kowal. W 2. kolejce w Białymstoku wrocławianie nie byli faworytami i przegrali z Jagiellonią 0:2. Jednak w kolejnych dwóch spotkaniach zdobyli komplet punktów. O ile nie była niespodzianką wygrana po ciężkim boju u siebie z Podbeskidziem Bielsko-Biala (3:2), to wygrana 2:1 na wyjeździe z faworyzowanym Widzewem była sporą sensacją. Śląsk po bramkach Wana i Kowala już do przerwy prowadził w Łodzi 2:0, a w drugiej połowie pozwolił gospodarzom strzelić tylko bramkę kontaktową.

W 5. kolejce WKS po dość przeciętnym meczu bezbramkowo zremisował u

siebie z wyżej notowanym sosnowieckim Zagłębiem. Jednak w kolejnych dwóch spotkaniach górą byli wrocławianie. Najpierw w meczu przyjaźni Ślązacy pokonali w Gdańsku 2:1 Lechię (bramki Kowala i Wielgusa). Następnie u siebie pewnie 3:1 wygrali z kolejnym pretendentem do awansu - Ruchem Chorzów. Bohaterem meczu był autor dwóch bramek Marek Kowal, a trzecią bramkę Niebieskim wbił kapitan drużyny Dariusz Sztylka.

18 września 2005 roku Śląsk podejmował na Oporowskiej innego beniaminka - Heko Czermino. Kibice WKS-u liczyli na zwycięstwo, jednak mecz niespodziewanie zakończył się bezbramkowym remisem. Szczególnie niepokieszony był Marcin Wielgus, który w tym spotkaniu nie wykorzystał rzutu karnego. W następnej kolejce wojskowi uporali się z innym beniaminkiem - Drwęcą Nowe Miasto Lubawskie (2:1). Gospodarze prowadzili w tym spotkaniu 1:0, ale Śląsk po bardzo dobrej końcówce i golach Roberta Rosińskiego oraz Kamila Witkowskiego przechylił szalę zwycięstwa na swoją stronę.

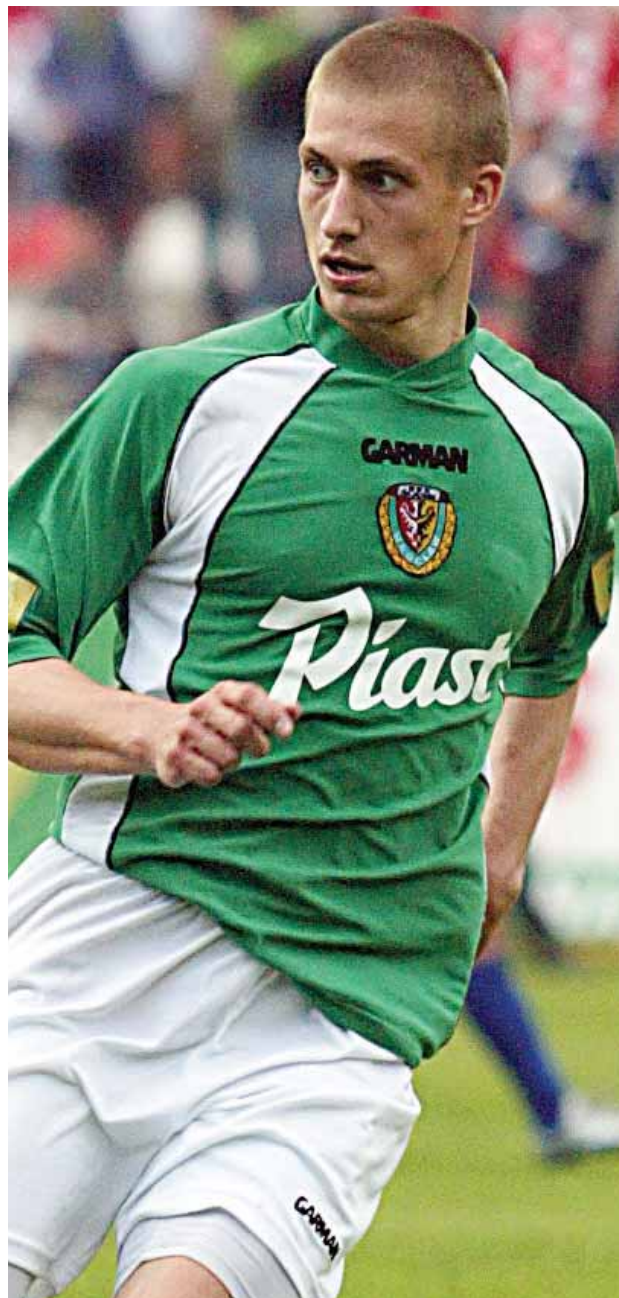
Po 9. kolejkach wrocławianie nie byli na drugim miejscu w tabeli, mając tyle samo punktów co liderująca Jagiellonia. Niestety, na początku października wojskowych dopadł kryzys. Najpierw niespodziewanie gładko przegrali u siebie z przeciętnym Radomiakiem 1:3, by w następnej kolejce takim samym wynikiem ulec w Gliwicach Piastowi. Mimo tych porażek WKS utrzymał pozycję wicelidera, mając dwa punkty straty do Jagiellonii. W kolejnych czterech rundach Śląsk odniósł trzy zwycięstwa i poniósł jedną porażkę w Łodzi z ŁKS-em (0:2). Komplet punktów wrocławianie zainkasowali w meczach u siebie z Polonią

Bytom (2:0) i Szczakowianką (1:0) oraz w spotkaniu wyjazdowym ze Świtą Nowym Dwór (2:1). Tym meczem wrocławianie po raz kolejny pokazali charakter, nie załamując się po stracie bramki. Do wyrównania doprowadził Robert Rosiński, a gola na wagę zwycięstwa w ostatniej minucie meczu zdobył niezawodny Krzysztof Ulatowski.

Po 15. kolejkach Śląsk dalej w ligowej tabeli zajmował drugie miejsce i miał tyle samo punktów co liderująca Jagiellonia. Niestety, końcówka rundy jesiennej nie była dla wrocławian zbyt udana. Porażka z Górnikiem w Polkowicach 0:1 i remis 1:1 z KSZO w Ostrowcu zepchnęły nasz zespół na czwarte miejsce. Na półmetku rozgrywek mistrz jesieni Widzew miał tylko punkt przewagi nad Śląskiem, zaś drugi w tabeli ŁKS i trzecia Jagiellonia wyprzedzali wrocławian lepszym stosunkiem bramek.

W przerwie zimowej Śląsk pozyskał kolejnych zawodników z Pogoni Szczecin: doświadczonego napastnika Artura Bugaję i dopiero zaczynającego piłkarską przygodę wychowanka Portowców - Piotra Celebana (na zdjęciu). Ponadto doszli: Nigeryjczyk Frank Egharevba z Tomasovii Tomaszów Lubelski, Michał Mróz z Gwarka Zabrze i Robert Kaźmierczak z Gwiny Królewska Wola, zaś w odwrotnym kierunku powędrował Marcin Wielgus. Do Arki Nowa Sól odszedł Radosław Flejterski, a do Świt Nowy Dwór na pół roku został wypożyczony Grzegorz Wan. Z kolei Jakub Małecki i Tomasz Kosztowniak zostali przeniesieni do zespołu rezerwowego, a podczas przedsezonowych przygotowań poważnej kontuzji doznał Krzysztof Wołczek.

Śląsk rozpoczął rundę rewanżową 25 marca 2006 r. od bezbramkowego wyjazdowego remisu z Podbeski-



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

dziem. W następnej kolejce w meczu na szczycie WKS pokonał na Stadionie Olimpijskim 1:0 lidera - łódzki Widzew. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył Piotr Celeban. W kolejnym meczu wojskowi zremisowali bezbramkowo w Sosnowcu z Zagłębiem. Niestety, wynik meczu PZPN po 2 tygodniach zweryfikował, przyznając walkower gospodarzom. W Śląsku w tym meczu wystąpił bowiem Artur Bugaj, który powinien pauzować za żółte kartki. Działacze WKS-u nie wiedzieli, że powinni brać pod uwagę kartki, które Bugaj otrzymał jesienią grając w Pogoni Szczecin w ekstraklasie.

12 kwietnia w kolejnym meczu na szczycie II ligi Śląsk prezentując bardzo dobrą formę pokonał 4:2 Jagiel-

talnym zagraniam zawodnika gości doznał paskudnej kontuzji (otwarte złamanie nogi). I było to już drugie, po Krzysztofie Wołczku, poważne osłabienie kadry Ślązaków.

Na szczęście dla Śląska, inne zespoły z czołówki poszły śladem WKS-u i także nie zdobyły punktów. Wrocławianie utrzymali się na 5. miejscu w tabeli i mieli trzy punkty straty do drugiego miejsca gwarantującego bezpośredni awans do ekstraklasy. Niestety, kolejne cenne punkty Śląsk stracił w meczach wyjazdowych z Heko Czermino i Radomiakiem, remisując po 1:1.

Nieoczekiwane następne osłabienie zespołu miało miejsce w związku z bójką, jaka wywiązała się tuż przed meczem w Radomiu między Tomaszem Rudolfem a Frankiem Egharevbą. W wyniku tego przykrego zajścia Rudolf wyładował w szpitalu, a Nigeryjczyk został przesunięty do rezerwy. 13 maja 2006 r. wojskowi skromnie, ale wygrali 1:0 z Piastem Gliwice. Kolejne punkty wrocławianie stracili w Bytomiu, gdzie przegrali z walczącą o utrzymanie Polonią 1:3 i u siebie bezbramkowo remisując w bardzo ważnym meczu z wiceliderem ŁKS-em.

Wygrywając 1:0 na wyjeździe ze Szczakowianką i 3:0 u siebie ze Świtą Nowy Dwór Śląsk awansował na czwarte miejsce, zachowując cały czas szansę na awans. Niestety, w przedostatniej kolejce WKS niespodziewanie przegrał u siebie 0:1 z walczącym o utrzymanie Górnikiem Polkowice. Ta porażka praktycznie przekreśliła szansę na awans. W ostatniej kolejce Śląsk co prawda zwyciężył na Oporowskiej z KSZO Ostrowiec 2:1 po golach Bugaję i Ulatowskiego, ale swój mecz wygrała też Jagiellonia i to ona zajęła trzecie miejsce.

Ślązacy ostatecznie zakończyli sezon na czwartej pozycji. Do trzeciej lokaty, dającej udział w barażach, zabrakło punktu, który WKS stracił m.in. przez wspomniany walkower za mecz z Sosnowcem. Wrocławscy kibice na ekstraklasę musieli poczekać jeszcze dwa lata.

Krzysztof Mielczarek



SEKTOR RODZINNY

NOWOŚĆ NA MECZACH ŚLĄSKA!

ATRAKCJE:

- ✓ piłkarze Śląska Wrocław – wspólne zdjęcia i autografy
- ✓ obecność Orła Ślązaka i postaci z bajek
- ✓ malowanie twarzy w zielono-biało-czerwonych barwach
- ✓ liczne konkursy, z atrakcyjnymi nagrodami
- ✓ stoiska z konsolami Xbox 360 i grą FIFA 14

